

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów 15/16 stycznia 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 59. Nadesłano, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Groźba zagłady nad Singapoore.

Prasa japońska o dotychczasowych operacjach na półwyspie Malajskim

Tokio, 14 stycznia. „Singapoore jest skazane na śmierć” — tak pisze cała prasa japońska w poniedziałek wieczór. Podkreśla ona przytem, że dotychczas już 80 proc. brytyjskich Malajów znajduje się w rękach japońskich.

Mimo, że generalny gubernator Malajów, Thomas, uciekł do Kalkuty i stamtąd przez radio wezwał Singapoore do najwyższych wysiłków obronnych, los tej twierdzy jest przyniesiony. Dokoła przed 30 dniami Japończycy wylądowali na Malajach i pomimo bardzo silnych fortyfikacji, tropikalnego klimatu i licznych trudności terenowych, posuwają się ku południowi, zyskując dziennie 17 km. terenu.

Prasa opisuje następnie szczegółowo operacje, przychem pisze co następuje. Wojska japońskie po wylądowaniu na południe od Kanalu Kra, zajęły przemyk Kra, łączący Indie Zagalosowe z półwyspem Malajskim i w ten sposób zabezpieczyły tyły wojsk walczących na południu przeciwko brytyjskim Malajom. Następnie po bardzo silnym przygotowaniu lotniczym dokonały one wysadzenia wojsk na północno-wschodniej granicy brytyjskich Malajów, koło Kota-Baru. Równocześnie wysadzono wojska na ląd koło Singapoore i Patani w odległości 220, względnie 120 km. na północny zachód od Kota-Baru. Wojska te ruszyły w kierunku południowym do prowincji Keda i obsadziły wyspę Penang.

W czasie tych walk Angliecy początkowo otrzymali posiłki z południa, natomiast Japończycy stale zasilali swe siły nowymi oddziałami, wysadzając na ląd. Duch wśród wojsk nieprzyjacielskich został już bardzo silnie osłabiony, ponieważ wśród nich znajdują się części oddziałów, które wycofały się ku południowi po pierwszych walkach, stoczonych na południe od Kra.

Wobec zastosowania w bardzo wielkiej mierze lotnictwa i czołgów, Japończycy zdobyli na wszystkich punktach frontu dokonać szybkich przełamów, które wielokrotnie doprowadziły do okrążenia przeciwnika. Ponadto na zachodnim brzegu wyspy Penang wysłano wojska na okrążenie w kierunku południowym. Wojska te wylądowały niespodziewanie na tyłach Brytyjczyków. Już w dniu 2 stycznia coraz większe oddziały nieprzyjacielskie pojechały się cofać ku południowi, mimo, że rozporządzały nowoczesnymi wyposażeniami stanowymi.

Na północ od Kuala Lipis, położonego o 110 km na północny zachód od Kuala Lumpur, Brytyjczycy stawiali gwałtowny opór na stanowiskach rozbudowanych na 15 km w głąb. Pionierzy japońscy zniszczyli najpierw zapory przeciwczołgowe, celem otwarcia drogi własnym oddziałom pancernym, po których posunęła się naprzód piechota. W ciągu 9 godzin pozycja ta została zdobyta. Również nieprzyjacielskie stanowiska na wyżynach koło Kuala Lumpur

zostały tak szybko przełamane i równocześnie okrażone od południa, że tylko drobne oddziały nieprzyjacielskie zdołano wycofać w kierunku południowym na Malakkę. W obliczu faktu, że odwrót nieprzyjaciela staje się coraz szybszy, trudno się

już liczyć z poważniejszym oporem w okolicy Malakki, lub Johur. Raczej należy przyjąć — kończą swoje sprawozdania dzienniki japońskie — że ostatni większy opór nieprzyjaciela nastąpi dopiero podczas walk pod samą twierdzą Singapoore.

Urzędowe oświadczenie japońskie w sprawie Indii holenderskich.

Tokio, 14 stycznia. Biuro informacyjne rządu japońskiego opublikowało w poniedziałek wieczorem następującą urzędową deklarację:

„Mimo, iż rząd japoński wypowiedział wojnę Stanom Zjednoczonym i imperjum brytyjskiemu, to jednak nie przedsięwziął żadnych kroków nieprzyjacielskich w stosunku do Indii holenderskich, pragnąc o ile możliwości zaoszczędzić ludności tych obszarów przykrych skutków wojny. Rząd Indii holenderskich zawiadomił jednakowoż rząd japoński, iż wobec faktu rozpoczęcia działań nieprzyjacielskich ze strony Japonii względem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z którymi to krajami Indie holenderskie są ściśle związane, uwa-

żają one, iż stan wojenny istnieje również pomiędzy Japonią i niemi.

Sily zbrojne Indii holenderskich, od tego czasu poczynając, dokonały szeregu działań wrogich w stosunku do Japonii, przychem Indie holenderskie ponadto stały się bazą dla Stanów Zjednoczonych i imperjum brytyjskiego w walce przeciwko imperjum japońskiemu. Japonia nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec niewinnej ludności Indii holenderskich. Ze względu na konieczność przeciwstawienia się działaniu nieprzyjacielskiemu Indii holenderskich oraz ochrony życia i własności tamtejszych Japończyków, siły lądowe i morskie Japonii rozpoczęły w dniu 11 stycznia operacje wojskowe przeciwko siłom zbrojnym Indii holenderskich.

Miasta Kema i Tondano na Celebes obsadzone przez Japończyków.

Tokio, 14 stycznia. Według oficjalnego doniesienia, specjalny korpus desantowy japońskiej marynarki przeprowadził skutecznie lądowanie również na wschodnim wybrzeżu Minahassa, północnym cypiu Celebesu.

Wojska te obsadziły miasto Kema, położone w odległości około 40 km na wschód od miasta Menado, pod którym wojska japońskie wylądowały już w niedzielę. Doszło do walk powietrznych, podczas których zestrzelono siedem nieprzyjacielskich bombowców.

Inne jednostki japońskie obsadziły Tondano, położone na południowy wschód od Menad. Należy przyjąć, że wojska, nacierające od wschodu i zachodu, niebawem połączą się. Z Borneo donoszą, że w poniedziałek na odcinku Tarakanu zestrzelono dwa nieprzyjacielskie bombowce.

Operacje japońskie na Celebes i Tarakanie.

Tokio, 14 stycznia. Jak podaje główna kwatery cesarska, marynarka japońska

zatopila w dniu 13 stycznia holendersko-indyjski statek minowy „Prins van Oranje” (1291 ton), który usiłował ucieknąć z Tarakanu.

Ponadto jednostki japońskie zajęły koło Menado na Celebes lotniska Takas, gdzie zniszczono cztery bombowce typu Lockheed-Hudson, oraz 3 inne ciężkie bombowce. W rejonie Tarakanu samoloty japońskie zniszczyły nieprzyjacielski 2-motorowy bombowiec, oraz inny bombowiec typu „B 17”.

W związku z zajęciem lotniska Takas donoszą ponadto, iż jednostki japońskie, które zajęły Menado, posunęły się w kierunku na Tondano, gdzie połączyły się z oddziałami, które wylądowały koło Kemu. Stąd wojska wspólnie wyruszyły w kierunku na lotniska Takas.

Przewaga Japończyków w czołgach i lotnictwie.

Sztokholm, 14 stycznia. W jednym z komunikatów Reutera czytamy: „Wprawdzie deprymująco działa pisanie

Ewakuacja z nad Kanalu Panamskiego

Rio de Janeiro, 14 stycznia. Rząd republiki panamskiej powołał do życia komisję, której zadaniem jest opracowanie projektu ewakuacji stołecznego miasta.

Strefa Kanalu Panamskiego jest obecnie całkowicie ewakuowana z ludności cywilnej. Codziennie słyszy się w strefie Kanalu Panamskiego sygnały alarmowe syren, przychem niemal codziennie zarządza się przynajmniej 4 alarmy lotnicze.

o odwrótach, jednak odwrót z Kuala Lumpur był jednym z najwspanialszych czynów transportowych w historii tej kampanji. W ciągu 9 godzin wojska brytyjskie zostały usunięte z akcji”.

Należy jednak podkreślić, że powyższy opis, nadesłany przez sprawozdawcę wojennego Reutera, nie pokrywa się z innym doniesieniem tej agencji. Doniesienie to bowiem stwierdza: „W czasie swego odwrotu na odcinku 80 km wojska nasze były trapiące przez lotników japońskich, a piechota nieprzyjacielska postępowała za nimi krok w krok”.

Dwa dni przedtem zaś „Times” pisał: „Japończycy na swych małych czołgach mogą z wielką łatwością operować na terenie plantacji kauczuku a na dobrych szosach koło Kuala Lumpur posuwają się doskonale naprzód. Brak jakiegokolwiek poparcia ze strony lotnictwa u Anglików okazał się wielkim atutem na korzyść Japończyków. Dodać należy, że wojska brytyjskie wskutek prawie nieprzerwanych walk są bardzo zmęczone, natomiast Japończycy mogą rzucić do walki wciąż nowe wojska”.

Pierwsze potyczki na granicy Syjamu i Burmy.

Szanghaj, 14 stycznia. Według depesz z Rangun, miały się rozegrać pierwsze potyczki na granicy północnego Syjamu i Burmy z wojskami chińskimi, wysłanymi celem obsadzenia i obrony szosy burmańskiej.

Gabinet japoński zatwierdził wydatki budżetowe.

Tokio, 14 stycznia. Na poniedziałkowym posiedzeniu gabinetem ustalono ogólne wydatki budżetowe w roku gospodarczym 1941/42 na sumę 5.637 milionów, względnie 7.021 milionów jen.

Pozatem gabinet zatwierdził budżet dodatkowy za okres końcowy roku budżetowego, kończący się w ostatnim dniu marca 1942 r., tudzież za rok gospodarczy 1942, wynoszący 142 miliony jen, względnie 785 milionów jen. Jak słychać, budżet dodatkowy na rok 1942 będzie pokryty wydatkami z tytułu przekazów skarbowych, natomiast za rok 1941 w oszczędnościach wydatków rządowych, tudzież przez normalny przyrost dochodu narodowego.

Dwa tereny wojny.



Rozległe tereny obecnej wojny wykazują daleko idące przeciwieństwa. Podczas gdy w Afryce północnej (zdjęcie na lewo) wojska dokonują operacji przy udziale samochodów pancernych i innych środków motorowych, to na dalekiej północy (zdjęcie na prawo) wielkiej pomocy używa ren, jako zwierzę pociągowe.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 13 stycznia. Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Potężne ataki na bazy w rejonie Sollum natrafiły na zacięty opór naszych żołd. Ciężkie walki są w toku. Na południowy zachód od Agedabji natychmiast został odparty atak nieprzyjacielskich sił pancernych. Kilka nieprzyjacielskich samochodów pancernych zostało zniszczonych. Oddziały lotnictwa atakowały wielokrotnie z widocznym skutkiem zaplecze nieprzyjaciela. Nieprzyjacieli stracił w walkach powietrznych z niemieckimi myśliwcami trzy „Curtiss-y”. Angielskie samoloty przeprowadziły ataki na Homs i Trypolis, nie wyrządzając ciężkich strat.

Ataki powietrzne na obiekty na Malcie trwają w dalszym ciągu.

Fiński komunikat wojenny.

Helsinki, 14 stycznia. Fiński komunikat wojskowy z dnia 13 stycznia brzmi następująco:

Na odcinku karelskim oraz na przesmyku Aunus bez zmiany.

Front wschodni: Na odcinku południowym nasze wojska odparły pewien nieprzyjacielski oddział, który zamierzał wejść w posiadanie jednej z wysp na jeziorze Onega, tudzież odparł kilka prób ataków mniejszych jednostek nieprzyjacielskich, przyczem nieprzyjacieli poniosł straty w postaci 150 poległych żołnierzy. W niektórych punktach nasze wojska kontynuowały akcję oczyszczania terenów z oddziałów nieprzyjacielskich. Na innych odcinkach frontu nie wydarzyło się nic szczególnego.

Akcja lotnictwa: W ciągu dnia wczorajszego nasze oddziały lotnicze wzięły pod skuteczny ogień oraz bombardowały kolumny taborowe i samochodowe na południe od koryta rzeki Swir, tudzież pewien obóz i nieprzyjacielskie oddziały na południowym odcinku frontu wschodniego.

Admirał Hart przybył na Jawę.

Sztokholm, 14 stycznia. „Komendant południowo-zachodniej strefy oceanu Spokojnego”, admirał Hart — według doniesień angielskich — przybył niedawno na Jawę. Jak w związku z tem donosi korespondent pewnej północno-amerykańskiej agencji prasowej, admirał Hart do odbycia podróży na teren wojenny posłużył się łodzią podwodną.

Australijczycy domagają się dymisji Duff Coopera.

Sztokholm, 14 stycznia. Korespondent londyński dziennika „Stockholms Tidenden” donosi, że zwolnienie Duff Coopera z jego stanowiska po zaledwie 21-dniowym urzędowaniu należy uważać za ustępstwo wobec Australijczyków, którzy połączyli się telefonicznie z Churchilllem w Waszyngtonie i prosili o odwołanie go do kraju.

Prasa angielska docenia znaczenie wojny z Japonją.

Sztokholm, 14 stycznia. W artykule, zamieszczonym w „Svenska Dagbladet” p. t. „Niebezpieczeństwo japońskie jest bardzo groźne — konstatuje obecnie Londyn”, podaje korespondent tego dziennika głosy prasy angielskiej w związku z sytuacją na Dalekim Wschodzie.

„Daily Telegraph” pisze, iż Japończycy wykazali tak olbrzymi potencjał wojenny, nawet jeżeli chodzi o liczebność, iż zachodzi niezbędna konieczność wysłania do Indii wschodnich więcej, aniżeli tylko jedną flotę wojenną, zanim będzie można ich powstrzymać, względnie spróbować przeciwnatarcia.

Dlatego też w Londynie zwracają uwagę na fakt, iż dalsze niepowodzenia są prawie że nieuniknione. Inny dziennik londyński podaje, iż za 4½ miesięcy rozpocznie się monsun, wskutek czego przeprowadzenie operacji w tych terenach będzie bardzo trudne, tak, iż to, co Japończycy wówczas będą mieli w swym ręku, już nie tak łatwo będzie można im odebrać.

Dziś już nikt — jak w dalszym ciągu pisze z Londynu „Svenska Dagbladet” — nie uważa rozprawy na Dalekim Wschodzie jako wojny drugorzędnej, jak to miało miejsce początkowo w Anglii. „Times” zwraca uwagę, iż wielka grupa wysp na Oceanie Spokojnym tworzy pomost pomiędzy Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim. Utrata tej bariery oznaczałaby jeszcze większą katastrofę, aniżeli strata niesłychanych bogactw naturalnych, znajdujących się na wschodnio-indyjskiej wyspie i na półwyspie Malajskim, a których znaczenia dla prowadzenia wojny nie trzeba lekceważyć.

Gwardja terytorjalna na Alasce.

Nowy Jork, 14 stycznia. Prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, mocą którego utworzona będzie na Alasce gwardja terytorjalna. Zadaniem jej będzie obrona miast, elektrowni i ważnych zakładów przemysłu zbrojeniowego.

Włochy w stanie wojny z 7 państwami ibero-amerykańskimi.

Rzym, 14 stycznia. Włochy znajdują się obecnie z następującymi państwami ibero-amerykańskimi w stanie wojny:

Costarica, San Domingo, Haiti, Honduras, Nicaragua, Panama i San Salvador. — Odpowiednie oświadczenie zamieściła ostatnio „Gazzetta Uffiziale”.

Pod Leningradem zniszczono 22 sowieckie bunkry.

Walki na środkowym odcinku frontu trwają w dalszym ciągu.

Z głównej kwatery Wodza, 13 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na Krymie i w łuku Dońca tylko nieznaczna działalność potyczek.

W rejonie na wschód od Charkowa nasze wojska przeprowadziły skuteczne natarcia wywiadowcze przeciwko nieprzyjacielskim bazom. Nieprzyjacieli stracił 219 zabitych i 93 jeńców.

Walki na środkowym odcinku frontu i w rejonie Władaj trwają.

Podczas pewnej akcji wojsk wywiadowczych na froncie okrążającym pod Leningradem zniszczone zostały 22 nieprzyjacielskie bunkry wraz z ich załogami.

Silne formacje lotników bojowych, nurkowych i myśliwskich atakowały w walkach lądowych. Sowietów poniosły szczególnie wysokie krwawe straty i stracili wiele materiału wojennego. Liczne miejscowości i pociągi kolejowe zostały podpalone.

W Afryce północnej odparte zostały potężne brytyjskie ataki w rejonie Sollum. Ciężkie walki trwają. Na południowy zachód od Agedabji załamało się nieprzyjacielskie natarcie wozów pancernych. Niemieckie samoloty bojowe i nurkowe bombardowały brytyjskie zbiorniki samochodów i wozów pancernych w rejonie Agedabji, jak również lotniska i urządzenia portowe w Cyrenajce. W walkach powietrznych zestrzelone zostały trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Ataki powietrzne na lotniska na Malcie były skutecznie kontynuowane za dnia i w nocy.

Znaczenie walk niemieckiego korpusu afrykańskiego.

Berlin, 14 stycznia. Także i tym razem nie udało się Anglikom doprowadzić do okrażenia i zniszczenia wojsk niemieckich w Afryce północnej.

Jak ostatnio oświadczało z miarodajnej strony w Berlinie, generał Rommel zdołał przeprowadzić, zgodnie z planami, swoje operacje w rejonie Agedabji i zajął korzystne silne stanowiska, które sprawiają wiele kłopotu Brytyjczykom. Wielkie zapory młnowe, założone przez niemiecki korpus afrykański i Włochów nie dopuściły Angli-

Zacięte walki wręcz przy 25 stopniach mrozu.

Berlin, 14 stycznia. W rejonie na wschód od Kurska zacięte ataki bolszewickie, skierowane były w dniu 12 stycznia na pewną miejscowość, zajęta przez wojska niemieckie. Mimo, iż nieprzyjacieli w kilku falach manewrem okrążającym zaatakował miejscowość, wojska niemieckie zwycięsko odparły wszelkie natarcia przeciwnika.

W zaciętych walkach wręcz, które w różnych miejscach toczyły się przy 25 stopniach mrozu, żołnierze niemieccy dokonali w czasie obrony kilkakrotnie silnych ataków nieprzyjacielskich o wybitnych czynach bojowych.

W ciągu walki zniszczyli oni bolszewicki pancerny wóz bojowy, podczas gdy równocześnie artyleria niemiecka rozbiła kolumnę nieprzyjacielskich wozów ciężarowych. Miejscowość, o którą toczyły się tak zacięte walki, pozostała zdecydowanie w rękach niemieckich.

Próba wysadzenia wojsk sow. na Krymie nie powiodła się.

Berlin, 14 stycznia. Pod osłoną mgły nieliczny oddział bolszewicki podjął w dniu 11 stycznia próbę wylądowania na południowym wybrzeżu Krymu. Przedsięwzięcie nieprzyjacielskie nie powiodło się, dzięki czujności niemieckich straży przybrzeżnych, które po krótkiej walce pokonały i wzięły bolszewików do niewoli.

ków do przeszkodzenia generałowi Rommowi w jego operacjach.

Obustronna działalność wywiadowcza w rejonie Agedabji toczy się bardzo żywo. Rommel śledzi wokoło siebie jak magnes wojska brytyjskie i brytyjskich oficerów, nie pozwalając w ten sposób Anglikom nawet w obecnych krytycznych godzinach na wysłanie poważniejszych posiłków na Daleki Wschód. W obecnej chwili ta okoliczność właśnie posiada szczególną doniosłość.

Zła organizacja przyczyną porażki.

Sztokholm, 14 stycznia. „Dopiero pięć tygodni upłynęło od czasu, kiedy Japończycy rozpoczęli swoje operacje w Azji wschodniej, a już przeprowadzają je w powietrzu, na lądzie i na morzu z największą siłą uderzeniową”. Temi, pełnymi troski słowami, przytacza się do chóru niezadowolonych Robert Fraser w przemówieniu przez radio angielskie.

Fraser przyznaje dzisiaj, że brak jakiegokolwiek organizacji jest głównym powodem porażek angielskich i sojuszników Wielkiej Brytanii, podczas gdy po stronie japońskiej można tylko podziwiać porządek i celowość, z jakimi Japończycy posuwają się naprzód.

„Obecnie Kuala Lumpur wpadło w ręce Japończyków — mówi Fraser, jakbydy nie wiedział, że stolica Malajów już od kilku dni znajduje się w rękach Japończyków. Równocześnie usiłuje on obudzić iskrę nadziei w ludności brytyjskiej, wskazując na Singapoore i sądzi, że jeśli Japończycy

przejdą prowincję Johor, to Singapoore będzie posiadać niezmierne znaczenie już nie jako baza, ale jako twierdza. Mimo to jednak Fraser ukrywa swoje obawy pod wymownym zdaniem, że „Japończycy utrzymują wzmocnienia na lądzie lub na morzu, miejscami zarówno na lądzie i na morzu, a przedewszystkiem wszędzie w powietrzu”.

Usiłuje on dalej zwrócić uwagę Brytyjczyków na Indie Holenderskie, gdzie alianci założyli obecnie główną kwaterę. W wielkich słowach słaui Fraser strategiczne i gospodarcze zalety tych wysp i daje tem samem do poznania, że Anglia i Stany Zjednoczone czują się tam zupełnie, jak władcy tego kraju.

„Wszystko to, co sojusznicy wojska dotychczas opuściły — nie było ważnym życiowem. Obecnie jednak pozostały jedynie ważne ze względów życiowych obszary: Singapoore, Indie Holenderskie, Sumatra i Jawa” — mówi Fraser i wskazuje tem samem wyraźnie na poważną sytuację.

Wojska amerykańskie obsadzą północną Irlandję?

Sztokholm, 14 stycznia. W związku z londyńskimi pogłoskami, że rząd brytyjski zażądał od Irlandji baz dla floty i lotnictwa, donosi londyński korespondent „Stockholm Tidningen”, że w Londynie uważają za prawdopodobne, iż Irlandja północna, gdzie już od dłuższego czasu założono wybitne bazy, zostanie obsadzona przez wojska Stanów Zjednoczonych.

Tem samem stało się jasnym, że podjęto pertraktacje co do planu współpracy w obronie Irlandji południowej w wypadku ataku. Jeśli mianoby postawić daleko idące propozycje co do baz w Irlandji południowej, to jednak w Londynie uważa się za bardziej naturalne, że propozycje te zostaną wysunięte przez Stany Zjednoczone.

W związku z powyższem, jak pisze londyński korespondent „Stockholms Tidningen” dziennik „Manchester Guardian” wskazuje na rozmaite amerykańskie wypowiedzi, według których zarówno Stany Zjednoczone, jak i Kanada krytykowały odrzucenie propozycji przez Irlandję południową. Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, krytyka amerykańska stała się jeszcze ostrzejsza.

„Chicago Sun” oświadcza zupełnie otwarcie, że Ameryka potrzebuje tych baz. Także i dziennik „Chicago Tribune” nastrojonny dawniej antyangielsko, pisze: „żaden kraj nie uczynił więcej od Stanów

Zjednoczonych, aby poprzeć sprawę Irlandji i jeśli oddanie baz miało być rewanżem dla poparcia Stanów Zjednoczonych, to sprawa ta nie wymaga żadnego innego polecenia, jak tylko własny interes Irlandji. Jeśli jakikolwiek Amerykanin irlandzkiego pochodzenia sprzeciwia się temu projektowi, to dopomaga Irlandji w tem, aby straciła swoją niezależność”.

„Daily Telegraph” dowodzi, że istnieje zamiar uczynienia de Valera propozycji, które przewidują pewne koncesje brytyjskie i amerykańskie na terenie gospodarczym... Pismo zaznacza, że problem ten był rozważany podczas wizyty premiera północnej Irlandji w Londynie.

Odysa samolotu komunikacyjnego.

Sztokholm, 14 stycznia. Samolot Clipper panamerykańskiego towarzystwa żegluga powietrznej, który w chwili wybuchu wojny japońsko-amerykańskiej znajdował się nad Pacyfikiem, jak informuje wychodzący w Sztokholmie dziennik „Aftonbladet” z Nowego Jorku — był zmuszony w drodze zmieniać flagę 11 razy, aby móc się przedostać na teren Stanów Zjednoczonych.

Opanowanie obszarów powietrznych przez Japonję znieślił pilot do nakładania drogi, która odbywał poprzez Nową Kaledonię, Australię, Indie holenderskie, Malakke, Aden, Afrykę i Brazylię i przy tej okazji samolot przeleciał co najmniej 6 razy Równik i był zmuszony 13 razy lądować.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją a Egiptem.

Ankara, 14 stycznia. Jak doniesiono w poniedziałek z Kaira, pod naciskiem Anglii nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Egiptem a Francją.

Rząd egipski stale usiłował sprzeciwić się żądaniom angielskim i usiłował uniknąć decydującego kroku w ten sposób, że zamierzał postanowić chwilowe wstrzymanie stosunków dyplomatycznych. Brytyjska ambasada nastawała jednak tak silnie na rząd egipski, że egipski minister spraw zagranicznych doreczyl posłowi francuskiemu projekt noty angielskiej, nie dodając od siebie ani jednego słowa, a więc w praktyce nie zajmując w imieniu Egiptu żadnego stanowiska w tej sprawie.

W dobrze poinformowanych kołach Kaira istnieje przekonanie, że brytyjskie dążenia do zerwania stosunków między Francją a Egiptem za wszelką cenę, zostało spowodowane przede wszystkim tem, iż w porcie w Aleksandrii stoją na kotwicy francuskie okręty wojenne, które obecnie Anglię mają zamiar zająć.

Nowy niemiecki silnik samolotowy.

Berlin, 14 stycznia. Jak obecnie podano do wiadomości, wynaleziono nowy niemiecki silnik samolotowy.

Chodzi tutaj przytem o największy silnik, jaki w Niemczech będzie wytwarzany seryjnie. Techniczna specjalnością tego silnika jest jego zużycie paliwa, które osiągnęło dolną granicę tego, co wogóle przy silnikach dziś zostało uzyskane. Przy minimalnej wadze wydajność jego jest olbrzymia i stanowi on pewnego rodzaju uniwersalny silnik, gdyż nadaje się do wszelkich typów samolotów. Nowe silniki, których historia rozwoju w swych początkach sięga daleko do czasów pokojowych, wyposażone są w centralny sprzęt sterowy. Instrument ten upraszcza obsługę silnika przez pilota do ostatecznie możliwych tylko granic. Obsługiwać trzeba jedynie jedną rączkę, by centralny sprzęt sterowy wyreczał pilota w wszelkich czynnościach, które dotychczas niezbędne były do uruchomienia i samego ruchu silnika. Nowy silnik produkowany jest obecnie już seryjnie.

Aresztownie komunistów w Brazylii.

Rio de Janeiro, 14 stycznia. Policja aresztowała w Pernambuco około 50 komunistów, którzy usiłowali organizować komunistyczną akcję rozkładową w północno-wschodnich prowincjach Brazylii.

Gen. Munoz Grandes o Błękitnej Dywizji.

Berlin, 14 stycznia. Komendant Błękitnej Dywizji, generał Munoz Grandes, podniósł w rozkazie dziennym wybitne męstwo ochotników hiszpańskich w związku z obroną przed bolszewickim atakiem, w czasie którego licznie przezwyciężając nieprzyjaciela utracił około 8 batalionów.

„Żołnierze! — czytamy w rozkazie dziennym — Moje najwyższe uznanie należy się bohaterom, pełniącym służbę na czołowych placówkach, którzy z żołnierskim poświęceniem i obowiązkowością wykonali udzielony im rozkaz: „Odwrot nie istnieje — wytrzymajcie, jakbyście wrośli w ziemię!”

Zatopienie okrętu linowego „Barnham”.

Berlin, 14 stycznia. Brytyjski okręt bojowy „Barnham” który — jak to wynika obecnie z zeznań jeńców — został z końcem listopada ub. roku zatopiony pod Sollum wskutek ataku niemieckiej łodzi podwodnej, był statkiem siostrzanym „Malayi”, który — jak podano do wiadomości w niemieckim komunikacie wojennym z 15 listopada ub. roku — poważnie został uszkodzony w zachodniej części morza śródziemnego przez niemieckie łodzie podwodne, tak iż musiał być odtransportowany do portu w Gibraltarze.

„Barnham”, podobnie jak „Malaya”, był okrętem bojowym zupełnie zmodernizowanym, o pojemności 31-00 ton, o szybkości 25 węzłów i załozed 1.180 ludzi. Uzbrojony był w 8 dział 38,1 cm i 12 dział 15,2 cm. Ponadto dysponował on 8-ma działami przeciwlotniczymi 10,2 cm, 4-ma 4,7 cm i 16-ma 4 cm, oraz 8-ma karabinami maszynowemi, przyczem posiadał na pokładzie jeden samolot.

Zgon generała Zeki Paszy.

Istanbul, 14 stycznia. Po dłuższej chorobie zmarł tu w niedzielę w 81 roku życia generał Zeki Pasza.

Generał Zeki Pasza był w czasie wojny światowej oficerem łącznikowym armii tureckiej w niemieckiej kwaterze głównej.

Żydzi nie będą mogli nabywać dzienników czeskich.

Praga, 14 stycznia. Stosownie do uchwały wydawców dzienników czeskich, w przyszłości nie będzie można sprzedawać ani pośrednio, ani bezpośrednio dzienników odbiorcom żydowskim. Krok ten przyjęli czynniki czeskie z zadowoleniem.

Japończycy wylądowali na Celebes.

Również wyspa Tarakan koło Bornea holenderskiego obsadzona.

Madryt, 14 stycznia. Jak donosi Router, wojska japońskie wylądowały na wyspie Tarakan koło północno-wschodniego wybrzeża holenderskiej części Borneo oraz w trzech miejscach na obszarze Minahassa w północnym Celebes.

Urzędowy komunikat z Batawji, wydany w tej sprawie brzmi: „W ciągu nocy na 11 stycznia nieprzyjaciół zaatakował wyspę Tarakan. Japończycy w ciągu nocy wysadzili tam wojska. Równocześnie nieprzyjaciół wysadził na ląd kilka oddziałów wojskowych w Minahassa. Jak słychać dalej, wylądowali tam skoczki spadochronowi. Garnizony stawiały gwałtowny opór, a według ustalonego planu zniszczono liczne obiekty. Akcja japońska objęła szereg punktów w nadbrzeżnych prowincjach.

Półwysp Minahassa stanowi północno-wschodni cypel wyspy Celebes, będącej trzecią co do wielkości wyspą sundajską i obejmującą 188.240 km. kw. powierzchni z 3 1/2 milionową ludnością. Wyspa ta została odkryta w r. 1512 przez Portugalczyków,

których miejsce zajęli w XVII wieku Holendrzy.

Oprócz miasta Mkassar w południowej części wyspy, najpoważniejszym portem jest miasto Menado. Menado położone na półwyspie Minahassa, gdzie obecnie wylądowali Japończycy, jest stolicą rezydencji Menado, obejmującej 98.801 km. kw. z około miljonem mieszkańców. Miasto jest głównym portem wywozowym kopry, kawy, cukru, tytoniu, bawełny i złota. Wyspa Tarakan jest ważnym centrum naftowym.

Cesarska kwatera główna informuje o wysadzeniu japońskich oddziałów bojowych w niedzielę o świcie na ląd wysp Tarakan oraz w okolicy Menady. W tymże dniu Menada została zajęta, natomiast Tarakan poddał się w poniedziałek.

Na temat wysadzenia na ląd wojsk japońskich na terenie holenderskich posiadłości na wyspie Celebes, oraz na wschodniej części wyspy Borneo, słychać, iż wysadzenie pierwszych oddziałów miało miejsce w północnej części Celebesu w okolicy

Menady, gdy tymczasem na północno-wschodnim Borneo wojska wylądowały na wyspie Tarakan, sąsiadującej z prowincją Tideong.

Ponadto donoszą o ruchach okrętów na wodach cieśniny Makassar, między Borneo i Celebesem w kierunku południowym.

Menada na półwyspie Minahassa, na terenie północnego Celebesu liczy około 30.000 mieszkańców i uchodzi za ważny port dla wywozu kauczuku, kopry i tytoniu.

W związku z wysadzeniem wojsk japońskich na wyspie Tarakan w północnej części Borneo, oraz pod Menado na północno-zachodnim wybrzeżu Celebesu, cesarska kwatera główna komunikuje, że operacje ta związane są z koniecznością zlikwidowania znajdujących się tamże nieprzyjacielskich baz marynarki i lotnictwa, a to celem uniemożliwienia wszelkich przeszkód w japońskich operacjach na wyspach Filipińskich, tudzież na półwyspie Malajskim.

Rekordowy wynik zbiórki futer w Niemczech.

Berlin, 13 stycznia. Przeprowadzona w Niemczech zbiórka futer oraz przedmiotów welnianych i zimowych dla frontu została zakończona w niedzielę wieczór. Znane obecnie pierwsze prowizoryczne wyniki zbiórki przekraczają najśmielsze oczekiwania.

Dotychczas obliczono ogółem 55.325.930 oddanych przedmiotów. Wśród nich — aby wspomnieć tylko o kilku rodzajach oddanych rzeczy — z pośród wielkich ilości — znajduje się 2.958.155 różnego rodzaju futrzanych części odzieży, prawie 5 milionów pulawerów i kamizelek welnianych, 1.174.748 par nart oraz 1.485.115 kocioł welnianych i futrzanych. Dotychczas wysłano na front 3.058 wagonów z przedmiotami welnianymi i zimowymi, lub użyto już dla wyposażenia licznych oddziałów wojskowych.

Dzień beztytoniowy na Węgrzech.

Budapeszt, 13 stycznia. Szereg miast węgierskich wprowadziło u siebie jeden beztytoniowy dzień w tygodniu. Tytuł, zaoszczędzony w ten sposób, ma być przeznaczony dla żołnierzy węgierskich, walczących na wschodzie.

290 zaginionych na parowcu „Lamorciere“.

Vichy, 13 stycznia. Jak komunikuje admiralicja francuska, dalsze poszukiwania na miejscu katastrofy parowca „Lamorciere“, podjęte przez 3 okręty wojenne i 2 holowniki marynarki wojennej, nie dały żadnego rezultatu. Wciąż jeszcze panuje wysoka fala, wskutek czego musiano zrezygnować z wszelkiej nadziei wyratowania dalszych pasażerów lub członków załogi. Liczba zaginionych wynosi 290.

Równocześnie admiralicja wyraża obawę, że także francuski parowiec towarowy „Jumieges“, o którym od 48 godzin niema żadnych wiadomości, zatonał z całą załogą. — Francuskie okręty wojenne przy pomocy samolotów przeszukały cały teren, z którego ten parowiec wysłał ostatnio sygnały SOS. Poszukiwania te jednak nie dały żadnego wyniku.

Katastrofa lotnicza w Kanadzie.

Sztokholm, 13 stycznia. Według doniesienia Reutera, w pobliżu miasta Charlottentown, nad należącą do Kanady wyspą ks. Edwarda, zderzyły się dwa samoloty wojskowe w powietrzu. Siedmiu lotników straciło przytem życie.

Nowy urząd byłego ambasadora Francois Poncet'a.

Vichy, 13 stycznia. B. ambasador francuski w Berlinie i Rzymie, Francois Poncet, został mianowany generalnym delegatem dla prasy w nieobsadzonej części Francji.

Utworzenie stanowiska generalnego delegata dla spraw prasowych, które objął Francois Poncet, ma w pierwszym rzędzie ułatwić funkcjonowanie systemu cenzuralnego. Francois Poncet należy pozbawionemu do komisji informacyjnej w radzie narodowej i w tym charakterze powierzono mu reprezentowanie prasy wobec rządu.

Wstrzymanie produkcji samochodów w Kanadzie.

Sztokholm, 13 stycznia. Według doniesień z Ottawy, kanadyjski minister amunicji Clarence Decatur Howe oświadczył, że produkcja samochodów sobowych zostanie wstrzymana, skoro zakończone zostanie odbywające się obecnie przejmowanie wykonanych już części samochodowych.

Z wejściem w życie zakazu produkcji należy się liczyć w okresie końca marca lub początku kwietnia. Do tego czasu produkcja samochodów będzie ograniczona do połowy.

Znaczki pocztowe z okazji zwycięstw w Karelii.

Helsinki, 14 stycznia. Zarząd pocztowy Finlandji postanowił wydać dwie serie nowych znaczków pocztowych. Znaczki te zostaną wydane na pamiątkę odzyskania ziem fińskich, odstąpionych Rosji Sowieckiej na skutek narzuconego przez Moskwę pokoju.

Zasadniczym motywem pierwszej serii znaczków pocztowych będzie portret marszałka Mannerheima, zaś w drugiej serii podobizna prezydenta Finlandji Rytiego.

Światło wytwarzane siłą wiatru.

Kopenhaga, 14 stycznia. Idąc za przykładem miasta portowego w Jutlandji, Fredrikshaven, również miasto Gjedser zamierza obecnie wykorzystać siłę wiatru dla wytwarzania prądu elektrycznego.

Na walnem zgromadzeniu zakładów elektrycznych w Gjedser postanowiono wybudować wieżę aeromotorową, wysokości 25 metrów, w odległości około 700 m. na północ od miasta. Koszt budowy tej inwestycji preliminowano w wysokości 110.000 koron. Spodziewane jest przy normalnej sile wiatru uzyskanie 200.000 do 300.000 KWh. prądu elektrycznego. Użytkownicy ta droga prąd będzie kosztował — jak się przypuszcza — zaledwie 7,5 oere za kilowat, wobec 16 oere, jaki wynosi za kilowat cena prądu, wytwarzanego przez zakłady wysokiego napięcia.

Zatopienie brytyjskiego kontrtorpedowca na Atlantyku.

Dalsze walki na środkowym odcinku frontu wschodniego.

Z głównej kwatery Wodza, 12 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Walki na środkowym odcinku frontu wschodniego i w obszarze leśnym trwają. Na pozostałych odcinkach frontu nie było istotniejszych działań bojowych.

Jedną z baterii dalekonośnych marynarki wojennej ostrzeliwała Dover z zaobserwowaną skutecznością trafień.

Łodzie podwodne zatopiły na Atlantyku jeden brytyjski kontrtorpedowiec i storpedowały jeden dalszy na morzu Śródziemnym.

W Afryce północnej ożywiona działalność wywiadów. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały nadbrzeżną drogę w Cyrenajce, jak również brytyjskie lotniska na Malcie.

W okresie od 1 do 10 stycznia brytyjskie

lotnictwo straciło 42 samoloty, z czego 19 nad morzem Śródziemnym i w Afryce północnej. W tym samym czasie w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało dziewięć własnych samolotów.

Podczas wymienionej w komunikacji sił zbrojnych z dnia 7 stycznia sowieckiej akcji lądowania w Jewpatorji na Krymie nieprzyjaciół w zaciętych walkach wśród domów i na ulicach pozostawił na placu boju 600 zabitych żołnierzy i 1.500 partyzantów. 205 jeńców wpadło w nasze ręce. Sukces ten należy przypisać zdecydowanej inicjatywie podpułkownika von Boddiena, który jako komendant pewnego oddziału wywiadowczego w pewnej dywizji piechoty poległ w tej walce. Führer i najwyższy dowódca sił zbrojnych odznaczył później tego dzielnego oficera wieniem debowym do krzyża rycerskiego Żelaznego Krzyża.

Współpraca pomiędzy Japonią i Filipinami.

Tokio, 13 stycznia. Pomiędzy japońskimi wojskami okupacyjnymi Manili a b. generalnym sekretarzem rządu filipińskiego, Vargasem, nastąpiło wczoraj porozumienie, na podstawie którego Vargas obejmie stanowisko burmistrza Wielkiej Manili i zostaje na tym urzędzie uznany przez japońskie wojska okupacyjne.

Na podstawie tego porozumienia burmistrz ten przejmie w swe ręce utrzymanie pokoju i porządku, oraz uruchomienie wszystkich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak komunikacja, gaz, woda, elektryczność, zakłady sanitarne, straż pożarna i szpitale. Trzeba się on o transport towarów do miasta i wewnątrz miasta, aby zapewnić zaopatrzenie żywnościowe ludności i armji japońskiej. Przejmie on również nadzór nad przynależnymi do państw nieprzyjacielskich, będzie się troszczył o dostarczenie broni i amunicji wszelkiego rodzaju i o przywrócenie do stanu czynnego działalności dobroczynnej i zapomogowej w mieście.

Dla administracji i w dziele przywrócenia spokoju i porządku będą mu przydzieleni japońscy urzędnicy i fachowcy. Burmistrz Vargas uznał w tem porozumieniu wojskową okupację miasta, w zamian za co Japończycy przyrzekli przestrzegać instrukcji burmistrza oraz troszczyć się o ochronę życia i własności, jak również wolności religijnej i stosować się do istniejących ustaw, przepisów, zwyczajów. Burmistrz przyrzekł mu ze swej strony uczynić, co będzie mógł najlepszego dla pomysłowej współpracy.

Umowa ta jest pierwszym charakterystycznym znakiem współpracy pomiędzy Japonią a Filipinami, która pozbawiona jest już zauważyć w wielu dziedzinach życia publicznego. Dalszą oznaką tego jest, że radiostacja w Manili podjęła znowu swą działalność i pracuje przy pomocy personelu filipińskiego nad uspokojeniem kraju i miasta. Filipińczycy zgodzili się całkowicie na ideę wspólnej wschodnio-azjatyckiej sfery dobrobytu.

Prasa japońska o konferencji w Rio de Janeiro.

Tokio, 14 stycznia. W szeregu artykułów prasa japońska zajmuje pośrednie lub bezpośrednie stanowisko w odniesieniu do konferencji państw Ameryki łacińskiej w Rio de Janeiro.

„Japan Times“ jest zdania, iż państwa Południowej Ameryki czynią w obecnym momencie dobre, zastanawiając się nad tem, jaką faktyczną ochronę mogą im dać Stany Zjednoczone A. P. tudzież nad tem, czy Stany Zjednoczone są w rzeczywistości tak silne jak się wydają. Tereny Stanów Zjednoczonych były w ciągu stuleci wielokrotnie atakowane. Japonia prowadzić będzie walkę aż do zniszczenia przeciwnika, nawet wówczas, jeśli musiałaby prze-maszerować połowę kuli ziemskiej. Jeśli Filipiny i Singapoore padną, wówczas od Japonji zależec będzie kiedy, gdzie i w ja-

ki sposób będzie mogła pokonać nieprzyjaciela. Nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej Japonja dysponuje najpotężniejszą flotą i największą marynarką handlową na kuli ziemskiej. Jej lądowe siły bojowe wespół z bojowymi siłami Niemiec i Włoch są w możności unicestwienia każdej kombinacji nieprzyjacielskiej.

Znany publicysta polityczny i specjalista od spraw marynarki Saito pisze na łamach „Yomiuri“, że kontynent na wschód od Suezu oraz morze na zachód od Panamy stanowią zasięg urzędzistwiej polityki japońskiej. Zarówno Anglja jak i Stany Zjednoczone nie są już w stanie blokować Japonji, natomiast Japonja może z powodzeniem zablokować zachodnie wybrzeże Ameryki.

Zajęcie Olongapo na wyspach Filipińskich.

Tokio, 14 stycznia. Cesarska kwatera główna komunikuje o zajęciu w dniu 10 stycznia przez jednostki armji japońskiej portu Olongapo ważnej bazy na zach. wybrzeżu półwyspu Bataan na wyspach Filipińskich.

Olongapo leży około 100 km. na zachód od Manili, w zatoce Subig i była jedną z najważniejszych baz łodzi podwodnych Stanów Zjednoczonych, przeznaczonych dla floty azjatyckiej. W porcie znajduje się pływający dok, mogący pomieścić statki wojenne o tonażu do 12.000 ton.

Brytyjski gubernator wyjechał z Singapoore.

Tokio, 14 stycznia. Jak donosi agencja Domei, sir Shenton Thomas, brytyjski generalny gubernator na Malajach, wyjechał z Singapoore do Kalkuty, gdzie w niedzielę przemawiał do angielskich oddziałów bojowych, przyzem miał się wyrazić „brońcie waszych pozycji do ostatniej chwili“.

Japończycy gaszą pożary ropy.

Tokio, 14 stycznia. Korespondent dziennika „Tokio Niczi Niczi“ podaje interesujący opis prac, podjętych przez Japończyków przy gaszeniu pożaru pól naftowych w północnym Borneo.

Według opisu korespondenta, załogom kopali naftowych w północnej części Sarawaku, w wyniku wielodniowych prac, prowadzonych z pomocą wojsk japońskich, wysadzonych na ląd, udało się ugasić płonące szyby, podpalone przez Anglików w czasie odwrotu w dniu 2 grudnia. Załogi ratownicze pracują w ubraniach asbestowych i specjalnych maskach. Jeden z szybów zagasił sam inny w momencie przybycia Japończyków wyrzucił fontanny ropy wysokości 30 metrów. Fontanna ta wśród wielkiego parcia i szumu rozpryskiwała się w powietrzu, zasypując całą okolicę deszczem nafty.

Specjalny sprawozdawca Reutera poniósł śmierć.

Sztokholm, 14 stycznia. Specjalny sprawozdawca Biura Reutera przy jednostkach floty śródziemnomorskiej A. Massy Anderson poniósł śmierć w związku z zatopieniem kłazownika „Galatea“ w okolicy Aleksandrii.

Jak informuje Biuro Reutera, wspomniany kłazownik trafiony został trzema torpedami i w ciągu kilku minut poszedł na dno. Poza tem Biuro Reutera donosi o śmierci komandora Lancelota Fogga, który zginął w związku z zatopieniem kłazownika „Galatea“.

Nowe stanowisko gen. Wavella.

Bangkok, 13 stycznia. Radiowa rozgłośnia w Delhi donosi, iż generał Wavell zdał w poniedziałek obowiązki głównodowodzącego wojsk brytyjskich w Indjach, poczem obejmie nowe stanowisko wojskowe na terenie Burmy i Indji holenderskich.

Za dostawy amerykańskie Sowiety płacą złotem.

Zurych, 13 stycznia. Jak wynika z komunikatu amerykańskiego skarbcza, Stany Zjednoczone przyjęły od Sowieców dalszą zapłatę w złocie, wartości 20 milionów dolarów.

Wiadomość ta potwierdza wcześniejsze depesze, z których wynika, iż Stany Zjednoczone były skłonne do dostaw na rzecz Sowieców, związanych z ustawą pożyczkovo-dzierżawną jedynie pod warunkiem, iż Rosjanie płacić będą złotem za dostarczony materiał wojenny.

Wiadomości lokalne.

STYCZEŃ
15
Czwartek

Dziś Pawła I pust.
Jutro Marcelego pap.

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.05 do 8.30

Posiedzenie władz lekarskich w Krakowie.

Kraków, 14 stycznia. Pod przewodnictwem kierownika Wydziału Zdrowia w Rządzie Gen. Gub. prezydenta dr. Walbursa oraz w obecności kierownika Głównego Oddziału Administracji Wewnętrznej, prezydenta Westerkampa, odbyło się w dniu wczorajszym w Krakowie posiedzenie referentów Wydziału Zdrowia, lekarzy okręgowych i radców sanitarnych większych miast Generalnego Gubernatorstwa.

Na posiedzeniu omawiano zagadnienia zdrowotne, ściśle związane ze zwalczaniem tyfusu plamistego.

Rozporządzenie o uchyleniu postanowień o ochronie lokatorów.

Kraków, 14 stycznia. Dekret o rozwiązaniu umów i ekemiszy z mieszkańcami powołanych do służby wojskowej dnia 3 września 1939 r., stracił moc obowiązującą dnia 31 grudnia 1941 r.

Ograniczenie prawa pobytu żydów.

Radom, 14 stycznia. Gubernator dystryktu radomskiego wydał zarządzenie w sprawie ograniczenia pobytu dla żydów w dystrykcie radomskim. Według tego zarządzenia wszystkim żydom, przebywającym w dystrykcie radomskim, nie wolno, nawet przejściowo, opuszczać swego miejsca zamieszkania.

Jako miejsce zamieszkania uważana jest gmina miejska, czy wiejska, względnie wieś, w której dany żyd posiada swoją siedzibę, względnie, gdzie zatrzymał się na dłuższy czas, względnie miejscowość, w której zatrzymał się ostatnio. Wyjątki dopuszczone są jedynie w niezwykle pilnych wypadkach na wniosek odpowiedniego starosty powiatowego, względnie miejskiego.

Dotyczy to takich wypadków, kiedy żydzi muszą opuścić miejsce zamieszkania: 1) z powodu interesu publicznego, 2) w ramach swego obowiązku pracy, względnie 3) dla wyłączonego wykonania przydzielonych im przez władze niemieckie zadań. W tego rodzaju wypadkach starosta powiatowy, względnie miejski, ma wystawić czasowo i miejscowo ograniczony dowód zezwolenia. Żydzi, którzy opuszczają swoje miejsce zamieszkania pod bezpośrednim nadzorem władz, nie potrzebują żadnego dowodu.

Zakazem jest udzielanie wszelkiej pomocy żydom, dawanie im mieszkania, czy zaopatrzenia, któreby ułatwiało im wydalenie się. Korzystanie z prywatnych pojazdów, zwłaszcza zaprzęgów włościańskich, poza granicami miejscowości na drogach publicznych jest zakazane. Wyjątek stanowi wypadek, gdy żydzi wykonują swój obowiązek pracy. Żydzi, którzy wbrew rozporządzeniu opuszczają swoje miejsce zamieszkania, zostaną ukarani karą śmierci. Ta sama kara dotyczy tych osób, które udzielają żydom pomocy. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 stycznia 1942.

BOLESŁAW RYBAK.

Urzędniczki

6)

— Ależ proszę bardzo, niech państwo sobie nie przeszkadzają, ja rozumiem, że od czasu do czasu trzeba odpocząć i kości rozprostować, no i herbatę wypić. Proszę bardzo, proszę. Chodzi mi tylko o to, że chciałbym państwu przedstawić naszą nową współpracowniczkę. Panna Halina Skopacka będzie u nas od dziś dnia pracować. Tymczasem kazalem wstawić pani biurko, które ustawi się od tutaj, przy biurku Marysi. Panno Marysiu, pani będzie łaskawa poinformować pannę Halinę, o co chodzi w naszej pracy.

Władzia czuła się dotkniętą, że to nie jej powierzono szkolenie nowej urzędniczki. — Cóż taka Marysia może ją nauczyć?

— Panie dyrektorko — odezwała się przytykając — może pan dyrektor pozwoli, że biurko panny Haliny stanie obok mego i ja pouczę ją o tem, co ma robić.

— Nie, dziękuję bardzo — odpowiedział szef uprzejmie, ale stanowczo. — Pani ma i tak zbyt dużo roboty, zauważyłem to i właśnie myślałem nieraz, aby pani skierować gdzieś, gdzie pani będzie miała mniej roboty. Nawet śniadania pani nie może zjeść spokojnie, jak zauważyłem.

W sali rozległy się lekkie śmiechy. Wszyscy byli zadowoleni, że szef tak dyskretnie utrafił nosa przemadzającej dziewczynie. Władzia zacierwieniła się, ale tym razem już nie znalazła na swoją obronę. Mruknęła coś pod nosem i wycofała się do swego biurka.

Szef niebawem wyszedł z sali i wówczas spojrzania wszystkich skierowały się na nową koleżankę. Była wysoka, przystojna blondynka, robiąca bardzo miłe wrażenie. Było coś niezwykle ciepłego w jej spojrzeniu, a male, wspaniałe wykrojone usta — miały w sobie coś dzieciniego. Dziewczyna

Rozszerzenie akcji jedwabniczej w Generalnem Gubernatorstwie.

Warszawa, 14 stycznia. Celem rozszerzenia akcji jedwabniczej w Gen. Gubernatorstwie w bieżącym sezonie odpowiednie czynniki przeznaczyły ponad 500.000 drzewek morwowych, jedno- i trzech letnich na sadzenie żywopłotów.

W okręgu warszawskim prócz tego, że utworzono cały szereg wzorowych hodowli morwy, obecnie tworzy się również t. zw. „przykładowe gospodarstwa jedwabnicze” — po dwa w każdym powiecie. Gospodarstwa takie uruchomione zostały już na terenie powiatów: warszawskiego (2), łowickiego (2) i mińskiego (1). W najbliższych dwóch tygodniach projektuje się dalsze uruchamianie przykładowych gospodarstw.

Gospodarstwami temi opiekować się będą Urzędy Szkolne, bez względu na to, czy „stacja” ta utworzona zostanie przy szkole, czy też u osoby prywatnej. W tem miejscu na podkreślenie zasługuje fakt, iż każdy, kto posiada odpowiednią ilość drzew, względnie krzewów morwowych, pozwalających na hodowlę 25 g jajeczek jedwabnika — ten może założyć sobie przykładowe gospodarstwo, ubiegając się o pomoc finansową na budowę stacji w Warszawskiej Izbie Rolniczej. Oczywiście, iż stacja taka budowałaby się wtedy według najnowocześniejszych wzorów i pod kierownictwem Izby.

Niezależnie od 500.000 drzewek morwowych, przeznaczonych na żywopłoty, w związku z rozszerzeniem akcji jedwabniczej w Gen. Gub. w kampanji 1942 roku musimy również wziąć pod uwagę morwę, wyprodukowaną w ubiegłym roku przez szkoły. Na początku ubiegłego roku Urząd Oświaty Ludowej przydzielił każdej szkole w Generalnem Gubernatorstwie, posiadającej odpowiednie warunki, po 15 gramów nasion morwowych na założenie plantacji. Ponieważ plantacje te udały się we wszystkich okręgach, z wiosną liczyć się należy z masowym zakładaniem żywopłotów również z temi jednorocznymi sadzonkami produkcji miejscowej.

Rozwój jedwabnictwa w okręgu warszawskim w tej chwili poza Warszawą rozwija się najlepiej w powiecie łowickim. I tak, gdy na terenie powiatu łowickiego w 1941 roku wyhodowano ogółem 335 gramów jajeczek, to w bieżącym sezonie przewiduje się wyhodowanie aż 1.000 gramów. Jeżeli uświadomimy sobie, iż z całego okręgu warszawskiego powiat łowicki zaopatrzony jest najlepiej w drzewa i krzewy morwowe, zupełnie wtedy stanie się zrozumiałym fakt, iż hodowla jedwabników cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko u hodowców, ale i u licznych rzeszy szkolnej.

Zapłata zobowiązań wekslowych.

Kraków, 14 stycznia. W wypadku, gdy dłużnicy otrzymują od banku wezwanie do zapłaty swoich przedterminowych zobowiązań wekslowych, sam weksel jednakże nie znajduje się w posiadaniu banku, jest zastawiony lub eskontowany, względnie, gdy bank nie może udowodnić swego prawa własności, należy dokonywać zapłaty na nowe konto z zastrzeżeniem, że wpłacona suma będzie wypłacona tylko okazicielowi weksla.

Przy wpłacie bowiem na stare konto zachodzi możliwość, że weksel trzeba będzie ewentualnie jeszcze raz zapłacić.

Dwóch chłopców zaduszonych dymem.

Kielec, 14 stycznia. Jadwiga Siewkierowa, zamieszkała w Kielcach przy ul. Seminaryjnej 75, wychodząc z mieszkania po sprawunki, zawinęła w nim dwóch swoich synów: 3-letniego Henryka i 4-letniego Jerzego. Gdy po upływie pół godziny powróciła do domu, zastała mieszkanie wypełnione dymem, a na łóżku nieprzytomnych chłopców. Mimo wyniesienia ich niezwłocznie na świeże powietrze, malcy nie odzyskali przytomności. Dochodzenie policyjne ustaliło, że chłopcy musieli podpalić słomę na łóżku w celu zobaczenia królików, które były pod łóżkiem i wskutek dymu powstałego ze słomy, ulegli zaduszeniu.

Bandytyzm w powiecie koneckim nie ustaje.

Końskie, 14 stycznia. Czterech uzbrojonych bandytów dokonało w nocy napadu rabunkowego na mieszkańców wsi Polków, gminy Borkowice (powiat Konecki) Kazimierza Maję i Michała Sikorę, zabierając pierwszemu kożuch i 6 metrów towaru na ubrania oraz drugiemu pałto i buty z cholewami. Ogólna wartość wynosi 3 tys. zł.

Następną nocą również czterech bandytów dokonało rabunku we wsi Ostalów, gminy Cieliska na mieszkanie Michała Bielika. Łupem padło 300 złotych gotówką.

Po wyjściu z mieszkania Bielika, bandyci przechodząc obok domu soltysa, Jana

Tarki oddali dwa strzały z karabinu w okno jego mieszkania, nie raniąc jednak nikogo. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dwa dni przedtem inna banda dokonała napadu rabunkowego na mieszkanie trzech gospodarzy we wsi Zawonia, gminy Chlewska.

We wszystkich wypadkach bandyci byli uzbrojeni w karabinki i jeden ręczny karabin maszynowy.

Policyja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujęcia bandytów.

(Zb) KUPCY-PAPIERNICY NA PKO. Z własnej inicjatywy zebrali kieleccy kupcy-papiernicy kwotę zł. 1.102, wpłacając w kasie Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Kielcach. Czyn ten należy do godnych naśladowania.

(Zb) JAJA NA KARTKI. Burmistrz m. Kielce podał do wiadomości, że zamiast mięsa na odcinki 21 i 22 można otrzymać 10 jaj na kartę żywnościową. Karty rejestrują uprawnione do sprzedaży kontyngentowej sklepy.

(Zb) CHÓR JURANDA W KIELCACH. Do Kielce przybywa dnia 15 stycznia br. znany szerokim kołom, popularny i ogólnie lubiany Chór Juranda. Wraz z chórem przyjeżdża do Kielce znany już Kielczanom z poprzedniego występu wysokiej klasy „producent” ezarodziejskich sztuk J. Nemo, który swym najnowszym repertuarem zadziwił Warszawę i Lublin. Prócz p. Nemo do Kielce przybywa Aleksander Łopuszek z nowymi piosenkami. Występ artystów warszawskich odbędzie się tylko jeden raz w środę dnia 14 stycznia, w sali kina „Park” o godz. 17.45.

(Zb) POŻARY. W zagrodzie Józefa Koperka w Rejowie, pow. kieleckiego, wybuchł pożar, który strawił zab dom. — 1 stycznia w tejże samej wsi zapaliła się stodoła Rocha Koperka, spalając się doszczętnie.

(Zb) ŁÓDKO JAKO SCHOWEK NA PIENIADZE. Oczekując popołudniu w czasie snu p. Marji Szczerbińskiej, zamieszkałej w Kielcach przy ul. Złotej 15, zakradł się do mieszkania nieznany osobnik, który skradł jej 1.200 złotych gotówką, przechowywaną w łóżku. W czasie popełnienia kradzieży mieszkanie nie było zamknięte.

(Zb) ZA 2 SUKNIEN I ZASŁONKĘ — PÓŁ ROKU WIEZIENIA. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę wsi Tynieć, gminy Węgleszyn (powiat Jędrzejów), Jadwigę Bartoszą na pół roku więzienia za kradzież dwóch sukien i zasłanki od szafki, ogół-

mej wartości 50 złotych, na szkodę Zofji Jureczko w Jędrzejowie (Zwirki i Wigury 17).

(Zb) PÓŁ ROKU WIEZIENIA ZA SYMULACJĘ KRADEŻY. Żyd Mendel Senderowicz z Sędziszowa (powiat Jędrzejów), oddał na przechowanie Stefanowi Patynie w Bolesławcu pod Sędziszowem 3 metry pszenicy i metr jęczmienia. Gdy po pewnym czasie Senderowicz zwrócił się do Patyny po odbiór zboża, ten oświadczył, że ukradł mu je złodzieja. Dochodzenie policyjne nie stwierdziło tego faktu, lecz przeciwnie, że Patyna przywłaszczył sobie zboże, a kradzież symulował. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Patynę na pół roku więzienia.

(Zb) ARREST ZA POBIECIE TEŚCIOWEJ. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkańca Jędrzejowa (przedmieście Jasionka 28), Józefa Janikę, na 3 miesięczny arrest za uderzenie swej teściowej Katarzyny Krzeszowskiej ręką w twarz.

(Zb) SUROWA KARA ZA KRADEŻ PŁODÓW ROLNYCH. Za kradzież z kopca Marjanny Kowalczyk w Karsznicy, gminy Złotniki (powiat Jędrzejów) kartofli, sąd grodzki w Jędrzejowie skazał mieszkankę tej wsi, Ignację Albina, na pół roku więzienia. Albin jest właścicielem 6-morgowego gospodarstwa.

(Zb) ZA OKRADZENIE CHLEBODAWCY. 20-letni Bronisław Poniedziałek z Białowiczy, gminy Mstyczów (powiat Jędrzejów), po 4-miesięcznej służbie u gospodarza Wincentego Janowskiego w Przelajnie, (gminy Mstyczów), skradł mu parę butów z cholewami i kilka kawałków żelaza do celów gospodarskich. Sąd grodzki w Jędrzejowie wymierzył Poniedziałkowi karę pół roku więzienia.

(Zb) KRADEŻ MIESZKANOWA. W czasie nieobecności domowników, do mieszkania Agnieszki Boruńskiej w Kielcach (Kamienica 4), nieznani sprawcy skradli jesionkę meksa, płaszcz damski, kołnierz i inne przedmioty ogólnej wartości około 500 złotych.

(Zb) ZŁODZIEJA ZDRADZIŁ ŚLADY NÓG. Przy pomocy wyrwania strzechy, zostało skradzionych w nocy ze strzechy Wawrzyńcowej Słobowskiej w Wołcy, gminy Raków (powiat Jędrzejów), około 2 metrów pszenicy i żyta. W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że kradzież dokonał mieszkaniec kolonii Kopanina, gminy Raków, Jan Rodak, który udał się na wyprawę boso. Złodzieja zdradził ślady nog, pozostawione na mokrym gruncie. Sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Rodaka na pół roku więzienia.

(Zb) KRADEŻ PASA TRANSMISYJNEGO Z MYNY. Nieznani sprawcy władowali się w nocy do mylni majutka Starchowice w powiecie koneckim, gdzie skradli pasy transmisyjne skórzane, wartości 4000 złotych.

WESOŁY KĄCIK.

Dobre określenie.

— Nasz dyrektor — powiada urzędnik w pewnym przedsiębiorstwie — to jak ślepa kszka...
— Dlaczego?
— Bo niepotrzebny i zawadza.

W cyrku.

— Patrz na tego, taki młody i nie ma już ani jednego zęba.
— Jego ząbów nie wymaga użębienia.
— Jak to?
— A no jest aktorem cyrkowym i występuje jako głodomór.

Na stacji.

Stojący od kilku minut pociąg ma już ruszyć, wtem ktoś wola z okna wagonu III klasy:
— Niech pan nie puszcza pociągu, panie zawia-dowco, tu się tylko co urodziło dziecko.
— Głupstwo! Jazda dalej! Wszak dzieci do lat sześciu nie plać za bilet.

NOWY werk wiedeński, okazanie do sprzedania młyn wodny Gadowskiego Jana w Tyńcu, poczta Oksa, — pow. Jędrzejów.

UNIEWAŻNIAM świadectwo szkolne, wydane przez 7-klas. Szkołę Powst. żensk. w Jędrzejowie, na nazwisko Bilewicz Marja, zamieszkała Jędrzejów, 3-go Maja 48.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wydany przez Zarząd Gminy Kłyszów, oraz inne dokumenty na nazwisko Stanisław Peter, zamieszkały Hajdaszek, gm. Kłyszów.

szuflady, która niebawem z trzaskiem zamknęła się.

— Znowu ta megera wścieka się — dobiegł do uszu Władzi szept Flory, z którą od czasu pamiętnej awantury serdecznie się nienawidziły.

III.

Awantura wybuchła o drobiazg — o głupstwo. Ale czasem tak się zdarza, że małe sprawy są przyczyną wielkich wojen. Chodziło o to, że każda z pań miała swoje krzesło. Na krzesłach tych leżały różnorodne poduszeczki, kawałki koców, płócienniki, które z jednej strony miały przyczynić się do szanowania sukien, a z drugiej uczynić siedzenie w biurze nieco wygodniejszym. Bądź co bądź dla młodej kobiety odsiedzenie siedmiu godzin niemal bez ruchu na jednym miejscu, to zadanie wymagające olbrzymiej dozy cierpliwości.

Pech chciał, że kobiety sprzątające biuro codziennie rano poprzestawały krzesła i Eli dostał się fotel, zaopatrzony w bardzo wygodną poduszkę należącą do Flory. Eli dostrzegła oczywiście zamianę, ale była zbyt wygodna, aby przynęcać się do tego. — Siadła sobie spokojnie przy biurku, zadowolona, że ma wygodniejsze krzesło. Nie można się zbytby jednak dziwić, że z tej zamiany nie była zbytby zadowolona Flora. Rozpoczęła śledztwo po sali i wreszcie natrafiła na ślad zagubionego krzesła wraz z jego przynależnością. Rozpoczęła się olbrzymia kłótnia, w której obydwie strony nie szczędziły sobie ostrych słów. Przyszuchującym się tej awanturze, jej powód musiał wydawać się śmiesznym, ale niemniej niejedna z koleżanek biurowych podzielała zdanie Flory. W biurze nawet takie drobiazgi były ważne, wobec braku donioślejszych wydarzeń.

Skończyło się na tem, że Flora wykorzystwała moment, kiedy Eli podniecona gniewem wstała z krzesła i porwała je, zanosząc z triumfem do swego biurka. Eli nie pozostawało nic innego do zrobienia — jak tylko przenieść sobie swoje własne krzesło, odrzucone z lekceważeniem przez

Florę na środek sali. Cała awantura wy-czerpała ją jednak do tego stopnia, że u-siadła przy biurku i wybuchła spazmatycznym płaczem.

Urzędniczki obrzuciły się zdziwionemi spojrzzeniami. To było coś zupełnie nowego. Aczkolwiek bowiem awantura z Florą była mocno nieprzyjemna, to jednak nie mogła stanowić powodu do płaczu.

Kazia przysunęła się ostrożnie do Aliny. — I co ty na to? — zapytała, wskazując oczyma na Elę.

— Właśnie nią rozumiem. Jakiś napad histerji, czy co?

— Eh, ty jesteś też naiwniaczka. Głowe dałabym, że to co innego.

— Co?

— A widzicie ją! Jaka ciekawa! Nie powiesz nikomu?

— Chyba nie zawiodłaś się nigdy na moją dyskrecję, ale jeśli to coś, czego nie możesz mi powiedzieć, to nie mów.

— W zaufaniu mogę ci powiedzieć. Otóż widziałem, widziałam kiedyś Elę z tym jej przyjacielem, no wiesz, tym żonatym człowiekiem, w parku. Siedział na ławce i nie zwrócił uwagi, że ja siedziałam na drugiej. Mówili bardzo głośno, chociaż on co chwila prosił ją, aby mówiła nieco ciszej. Otóż krótko mówiąc, Ela spodziewa się dziecka.

— Co ty mówisz! Przecież Ela nie ma męża!

— Słowo daję, że nie myślałam, iż jesteś taka głupia. A któż to powiedział, że do tego trzeba męża?

— No... mnie się tak zdawało.

— A małoż to dzieci nieślubnych chodzi po świecie!

— Zapewne, ale żeby Ela...

— Tak, tak, moja droga. A niby coż to Ela ma być co innego. Dziewczyna, jak każda inna, a że chce sobie trochę użyć w życiu, to nie można jej chyba brać za złe. Była tylko trochę nieostrożna, no i nie może sobie poradzić, a ten jej kochany przyjaciel, to też jakaś tego fujara.

(Ciąg dalszy nastąpi).